

JAN ZAMOJSKI

RADA
SPRAWY WOJENNEJ



ZAMOŚĆ 1937

**RADA
SPRAWY WOJENNEJ**

JAN ZAMOJSKI

R A D A
SPRAWY WOJENNEJ



ZAMOŚĆ 1937

C. 7970

ARTS & CRAFTS CO.

BOOK

SPRINGER WOLFF



Handwritten: Hina 10 a



1000174246

BIOTEXA
UMCS
LUBLIN

K. 10 11 / 59 / 48

Książka niniejsza została wydana jako tom V Książnicy Literackiej Koła Miłośników Książki w Zamościu
**Z OKAZJI ŚWIĘTA PUŁKOWEGO
9 PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW**
w dn. 29 lipca 1937 r. nakładem Zamojskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej przeznaczona wyłącznie dla Korpusu Oficerskiego 9 p. p. Leg. i 3 p. a. l. Leg., stacjonowanych w Zamościu. Druk wykonano w Drukarni Rady Powiatowej w Zamościu antykwą Półtawskiego w 25 egzemplarzach imiennych na papierze czerpanym i 200 egzemplarzach na papierze bezdrzewnym.

Tekst przedrukowano dosłownie z wydawnictwa »Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii Magni Cancellarii et Summi Ducis Reipublicae Polonae«. Illustrantia edidit Adamus Titus Comes de Kościelec Działyński. Posnaniae, typis Ludowici Merzbachii 1861. Str. 233 — 265.

RADA SPRAWY WOJENNEJ PRZEZ JANA ZAMOJSKIEGO KANCLERZA I HETMANA KORONNEGO SPISANA.

Rzeczy ludzkich taki sposób jest, że ani zgoda między ludźmi ani pokój między królestwami i krainami ustawiczny być może: chociaż pod czas pokój bywa, wszakże za wzajemnościami czasu zaś wojny następują, i przeszłe wieki uczą, że nie tak wojny bać, jako pokoju każdemu królestwu spodziewać się potrzeba. Mądrzy tedy ludzie przyszłe rzeczy uważnie sprawować mają, szczęśliwe bowiem królestwo jest (jako pospolicie mówią), które czasu pokoju o wojnie myśli. Hetmani tedy Chrześcianańscy i ci którzy przełożonymi w Rzeczypospolitej są, znaczni mężowie, opatrować to mają póki czas jest, aby, gdy nieprzyjaciel wojnę podniesie, bez gotowości ich nie znalazł, ale tak gotowych i obwarowanych, aby według sił swoich nieprzyjaciela zetrzeć, i od granic i od skarbów swoich odegnąć mogli.

Za zwyczajem pospolitym dwojaka wojna zrosła: to jest OBRAŻAJĄCA, rodząca chciwość panowania, której teraz niemało wszędzie Turczyn zażywa i insi, którzy z nadętości sąsiadów krzywdzą — o tym tedy sposobie wojny, gdyż ten mimo przedsięwzięcia i potrzeby naszej jest, niezdało mi się pisać, bo każdy podług dowcipu i sił swoich gotowość na tę wojnę czyni, którą w sprawie przedsięwziętej dosyć czyniącą rozumiał. Druga BRONIĄCA SIĘ: która sprawa przyrodzonego nietylko człowiekowi rozumowi, ale i każdemu zwierzęciu przywoita, aby się od niewczesnego gwałtu bronił.

Naprzód tedy o czémby w pospolitości w takiej wojnie myśleć, i coby upatrować każdy wojennik miał, rozumiałem napisać, potem czego i w osobności pilnować, a zwłaszcza w Koronie naszej i Rzeczypospolitej, której jako ojczyźnie naszej wieleśmy nad insze powinni, wszystkie też rady i siły nasze ku zadzieleniu i obronieniu jej obracać mamy. Coby tedy ku jej pożytkowi służyć miało, po siłach rady mojej tu napisać umyśliłem, aby, jeżeli kiedy (a daj Boże ze szkodą swoją) nieprzyjaciel na nas natarł, rzeczy wszystkie dobrze postanowiwszy za pomocą Bożą i łaskawem szczęściem oprzeć się według sił naszych mogliśmy.

NAPRZÓD TEDY WOJNY SPRAWOWANIA I KARNOSCI SPOSÓB ŻOŁNIERSKIEJ, CZEGO W OBOZIE CZASU WOJNY STRZEDZ SIĘ TRZEBA, Z TYM DOKŁADEM, CZEGO KAŻDA OSOBA WEDŁUG URZĘDU SWEGO DOGLĄDAĆ MA.

Ponieważ na to Królowie i Monarchowie postanowieni są, to ich jest własny urząd, aby poddanych od wszelkiego nieprzyjaciela bronili i sprawiedliwość czynili. Przeto iż teraz o odprawowaniu wojny pisać nasze przedsięwzięcie jest, to objaśnić za potrzebną rozumem, czego przełożony każdy pilnować ma i jaki koszt podjąć, aby zrozumiawszy to wszystko, rzeczy do wojny potrzebnych gotować niezanieczywał, i takie przygotowy oprzeć się nieprzyjacielowi i onego odegnać mógł.

Naprzód uważać możność swoją której przełożony przeciwko nieprzyjacielowi użyć ma, potem, że choć w tym królestwie pospolite ruszenie w zwyczaj jest, wszakoż bez nakładu i kosztu przełożonego być nie może, rozmyślać tedy zawczasu, z kąd się pieniądze na te rady wojenne, które się niżej wyraża, zebrać i mieć mogą. Moc tego królestwa aby była rozszerzoną, bardzo potrzebna: tedy o zebraniu takowej wielkości i wielu ludzi potrzeba myśleć, zwłaszcza tak, aby każdemu miastu i wsi przykazać, jako wiele, gdyby potrzeba wyciągała, żołnierza swym kosztem chować mieli, i póki okazanie też szlachty jako i pospólstwa raz w rok potrzebne jest, aby każdy w swém województwie, ziemi i powiecie, na miejscu zwyczajnym dnia naznaczonego stawił się i gotowym a sposobnym ku obronie ukazał. Czego trzy pożytki następują: albowiem i wojsko się krzewi, i służba gotowsza i sposobniejsza będzie, zbytek zaś i wszystkie inne występki, lenistwo i koszt próżny, który w zbytku i próżności daleko i szeroko bez braku wszędzie się rozwekła, będzie zagładzony, albowiem i szlachta z pospólstwem koszt na rzeczy potrzebne do wojny i do obrony pożyteczne obróca, utrat zbytecznych zaniechają, i snadnie od nierządnego zbytku rzeczą samą będą odwiedzeni i oderwani.

Drugi sposób ludzi przyczynienia niemały, czasu zjednoczenia Księstwa Litewskiego (które snadnie sposobić przeto potrzeba), aby w kondycjach zjednoczenia napisano dla wspólnej obrony pogranicza, (czémby oboje krainy były zachowane), to jest dla codziennej obrony i opatrzenia Ukrainy liczbę z obuch stron co największą żołnierza, podług tego jako będzie namówione aby był chowany, któryby niedaleko siebie leżał, gdy nieprzyjaciel w ziemie Podolskie, Ruskie, albo Wołyńskie wtargnie, aby sobie ratunek dawali; ale iż żołnierz o tak małym żołdzie, który nań jest zwyczajny, zwiedziony, na granice niezwykły chodzić, upewnić go potrzeba, aby się potem niewymawiał,

że w taki jest sposób przyjęty, aby szedł, kędy potrzeba. O nabyciu pieniędzy ku takiej potrzebie znaleźć się może drugi sposób i dość łatwy, a z małą trudnością, jeśli tylko wzgląd na obronę mielibyśmy. Albowiem wszystkie stany tego królestwa, iż obrony potrzeba tam, jeśli w pokoju być chcą, trzeba aby się złożyły na taką potrzebę tym sposobem, aby to co z najmniejszą szkodą każdego było, a żaden się jakiegokolwiek stanu od takiego przełożenia z krzywdą inszych nie uchylał. A gdzieby, czego Panie Boże uchwaj, Turek albo jaki główny nieprzyjaciel w wielkiej liczbie w które to państwo ciągnął tak żeby jedna kraina drugiej wszystkimi siłami ratować nic nie mogła, a zwłaszcza żeby niebezpieczno było z swego kraju wychylić, drugiego się nieprzyjaciela obawiając, dla tego postanowić potrzeba, aby wojsko jako największe być może na posilek było posłane, i urządzić, wiele powiat jeden drugiemu czasem dla niebezpieczeństwa gwałtownego ma posłać. Ale iż wielka potęga wojska gdy nie będzie w czas, pożytku nie przyniesie, przeto opatrzyć, aby wszystko w czas było. Postanowienie też pospolite jest tu w Królestwie, że listy, jakowe zowią wici, jedne po drugich nierychło wychodzą: przeto potrzeba o tém zdrowego postanowienia, aby tém była pędza wyprawa, a lenistwo uchwaj Boże szkody i niebezpieczeństwa Królestwu nie przyniosło. Gdyby się tedy pospolite ruszenie wojenne trafiło, bądź obyczajem zwykłym, bądź przyczyniwszy, jak się rzekło, wyprawy i liczby ludzi, przecie bez ludzi piędźnych pożyteczne być nie może, owszem się nic dobrego nie sprawi.

Potrzeba tedy najpierw jakąj liczby pieszych, którzyby obozu bronili i strzegli, w bramach stali, w nocy wartowali przy strzelbie, jako też Hetmana wojskowego i innych rzeczy tym podobnych. Jazda też aby tym podobne powinności odprawowali: dzienne i nocne straży – gdy ludzie na przechowanie wysłani bywają miasto obrony stać, i aby od nieprzyjaciół jakiej szkody nie odnieśli, strzedz mają. Naprzód się potykać, jeśli zręczno albo potrzebno będzie, Hetman onym rozkaże: pierwój niżli więc przyjdzie, z daleka aby szkodzili, i to co ku niemu potrzebnego jest, aby wypełnili. Do czego szlachta według zwyczaj i praw tego Królestwa nie są obowiązani, a do tego piędźni żołnierze są gotowi i pędzi. To też opatrzyć, jeśli Królestwo zewsząd opatrzone być ma – bo tego potrzeba, byle umysł i wola do dobrze czynienia były – czémby łatwiej i z mniejszą trudnością od nieprzyjacielskich najzdów były te kraje bezpieczne, jesliby fortece w każdej krainie, to jest w Litwie nad Dnieprem a w Polsce na niektórych miejscach potrzebnych, przeciw Tatarom, Turkom, Wołochom, i tym kształtem i ciągiem około granic Węgierskich były poczynione i pobudowane, aby około takich miejsc

mieszkający ludzie w nich żyć mogli. Żołnierz też przy tych twierdzach na miejscach bardzo potrzebnych aby chowany był, któryby najazdy nieprzyjacielskie, tak wodą jako i ziemią, hamować i powściągać mógł. Acz do żadnej rzeczy tak bardzo leniwymi i skąpymi niejesteśmy, jako na to łożyć i koszt podjąć, z kąd pożytek bez wielkiej szkody zabierać się może. Nam ozdoba większa urość nie może, jako królestwo opatrzne, ojczyznę, siebie i małżonki, potomstwo swoje i wszystkie w bezpieczeństwie zachować: przeto nie wszystko trudno, ani też się niepodobna zda, co zaprawdę bardzo snadne jest, i wiele sposobów mamy w rękach, któremiby się królestwo obwarować mogło, byśmy jedno serce do tego przyłożyli, bo chcącemu nie masz nic trudnego. A wielkiby ztąd pożytek przyszedł, gdyby pustynie osiadły — łatwiejby był nieprzyjaciel odegany, i ludzieby w niewolę, co się często dzieje, jako bydlę niezaganiano, i powiatów pustoszyć i podbijać pod swą władzę (czego Boże uchroni), niemógł.

Miejsca tedy takie o których się wyżej mówiło, takim sposobem łatwo wystawione być mogą. Naprzód co się budowania tknie, materja wszędzie pogotowiu będzie z drzewa i z ziemi, bo i mocniej budować się może, i aby też Król Jego Mość niektóre miejsca swym kosztem budował, i insze miejsca nieosiadłe, jeżeliby były na gruncie królewskim, tym, którzyby takie twierdze czynić mieli, którymby Król Jego Mość pozwolił, aby te miejsca w dziedzictwa podawał, a dzierzawcom i obywatelom którzyby na tamtych miejscach mieszkali, wolności nadał, od wszelakiego płacenia zwykłego i uchwalenia aby byli wolni, a żeby obrony miejsc tamtych pilnowali i gdzieby potrzeba była aby gotowymi byli. Twierdze które teraz w Ruskiej i Podolskiej ziemi zbudowane, które nie na obronę ludzką, ale na łup nieprzyjacielowi zbudowane i wystawione, albowiem małą pracą albo bez pracy dobyte być mogą, jako niemocne i źle obwarowane, aby za uchwałą pospolitą były albo zepsowane, albo lepiej opatrzone, a ta uchwała aby pod karaniem była na tych, którzyby o to niedbali. Albowiem dwojaka z tego szkoda i wielka urasta: i wiele ludzi w jedno miejsce zgromadzonych od nieprzyjaciela ze wszystką majątnością łatwo wzięci być mogą, nieprzyjacielowi zaś, gdy mu się słabych miejsc dostać zdarzy, o większe i mocniejsze ludzkie myśli. To jest. co się domowej obrony królestwa tego tycze.

Ale iż jest wiele sposobów wojowania, przeto co we wszystkiem upatrować i co każda osoba na wojnie przełożona czynić ma, z osobna umyśliłem napisać. Przełożony tedy, który nakład wojenny podejmować ma, niech u siebie uważy, a na te potrzeby pieniędzy sposobi, aby czasu sposobnego

dostawało nakładu. Potrzeba mieć żołnierza i ciężkiego i lepszego, którego żołd gotowy niech będzie. Tak też na odebranie wojska albo wypełnienie niech płacą Hetmanowi głównemu i inszym Rotmistrzom przełożonym, Puszkarzom, i na przygotowanie żywności i osobom gotującym, na prochy, kule, konie wozowe, które dla potrzeb obozowych żołnierze mają mieć w wozach, dla nagród szkody w koniach, dla kopaczów, furmanów którzy strzelbę i insze rzeczy poprowadzą, szpiegom, na opatrzenie chorych albo rannych, dla rzemieślników, bez których w obozie być nie może, to jest lekarz, aptekarz, cyrulik, kaznodzieja dobry, starszy nad chorymi, ślósarze, kowale, stelmachowie, cieślowie też dla budowania łodzi i mostów przez rzeki, mularze do robienia kul i łamania murów, wszyscy z swoim naczyniem. Tak też działa wielkie i małe, moździerze, prochu dostatek tak do dział jako i ręcznej strzelby, dla czynienia podkopów, salitrę, kule, prochy, kule ogniste, len, konopie, liny większe, liny mniejsze, rydło, motyki, powrozy łyżane, łańcuchy, olej konopny, smoła, żywica, siarka, gwoździe mniejsze i wielkie, drut, blachy białożelazne, świdy małe i wielkie i średnie, dłota, ośniki, siekiery, kliny, drażki żelazne, obręcze żelazne, stępy dla robienia prochów, węgle, kagańce, latarnie, piły, stal, ołów, żarna, klamki, skoble dla mostów i też kotwice, stewany mniejsze i większe, furmany też na wożenie tego. I na to nakładu wielkiego potrzeba, przeto Przełożony będzie się starał, żeby to zawczasu było zgotowano.

Żołnierzowi pieniężnemu, gdy konia w potrzebie zbędzie, trzeba mu go zapłacić aby inszego miał, gdyż przez to wojsko mniejszeje: od tego czasu zupełna płaca idzie, gdy konie spełna mają. Aby darmo pieniędzy nie wydawać, opatrzyć też to, aby żołnierze pieniężni na czas i miejsce naznaczone ku popisowi w czas przybyli. Czego gdyby nieopatrzono, z krzywdą drugich i szkodą skarbu królewskiego byłoby, gdyby na czas munsztrowania naznaczony nie przybyli. Czego jeżeliby zaniedbali, aby we zły zwyczaj nie wchodziło, karać. Iż tedy potrzeba aby jako największe wojsko zgromadzone było, jeśli dobrego rządu między sobą mieć nie będą, więcej szkody niżeli pożytku takie zgromadzenie narodów przyniesie, przeto naprzód w postępku każdej wojennej wyprawy szlachta i wszyscy na wojnę idący tej sprawy niech strzegą, jako pospolitym prawem jest uchwalona. O czym mi się pisać tu nie zdało, gdyż w statucie postępek wojenny dość porządnie opisany jest; jedno żeby się nieodmieniał, starać się aby nikomu nie było wolno podług upodobania swego jeździć, albo błąkać się. Naprzód tedy karać Wojewodów, Kasztelanów, jeżeliby takich niedbałych i prawo łamiących nie odnosili IKMości: tych też, których odnoszą, karać.

Żeby snadniej ta gromada ludzi, która bez płacy ale z łaski wojnie służy, rządzona i sprawowana była, teraz z Wielkiej Polski dwóch, z małej Polski dwóch przełożonych obrać, którym przyczynić liczby po dwu albo czterech szlachciców, by z przełożonymi wyżej mianowanymi dobrego porządku strzegli i on czynili, sprawy i różnice sądzili i kończyli, nieposłusznych Głównemu Hetmanowi odnosili, i tём się pieczołowali, co ku dobremu pożytkowi służyłoby.

Posłuszeństwo jako sami przełożeni, tak wszyscy Głównemu Hetmanowi bez braku oddawać powinni będą; apellacja na Głównego Hetmana rozsądek: jeśli się przytrafi dopuszczać których też obranych rady Hetman zażywać będzie, aby tak jako prace, tak też łask byli uczestnikami IKMości. Też takich do rady przypuszczać, gdy o wojnie i jej porządku będzie radził.

Ale i obozu wozowego stanowienie dla bitwy bardzo jest potrzebne: wielkość wozów więcej zawadza, niż potrzeby przyniesie. Przeto aby łatwiej i z mniejszym kosztem Król JMość wozy przygotować mógł, przykazać żołnierzom pieniężnym, aby koni wozowych z naczyniem do tego sposobnem w każdym wozie po trzy dużych i mocnych mieli, a na każdym tarczą: na koniach, które na czele będą i wprzód pójdą, naczołki albo roskopy. Na każdego konia, który będzie tarczę miał albo naszelnik, po siedmi złotych, a drugim sześciu złotych płacą, a tak we stu wozach trzysta koni z tarczami i naszelnikami płaty więcej na kwartał nie wynijdzie, tylko złtp. 2100. Także tedy wozy według potrzeby JKMości ile ich mieć chce i potrzebę być tego obaczy, żołnierzom mieć rozkaże. Na takie tedy wozy rusznice królewskie, hakownice, których czasu potykania zażywać będą, kłaść i wozić. Póki jednak potrzeba nieprzyciśnie, a z nieprzyjacielem się potykać nie będzie, żołnierze mogą przyprzegać czwartego konia do takiego woza i przyłożyć żywności, albo insze rzeczy swe mieć. Do obozu obrony arkabuzy iż są bardzo potrzebne a łacniej w tём królestwie nie mogą być dane, jedno żeby Król JMość swym kosztem co najwięcej ich, to jest kilka tysięcy, sprawił, a gdy nastąpi wojna kazał ich między pieszych rozdać; taką cenę dopłaca, jako kupione były. Skoro się dokończy wojna, ktoby nieepsował i cały przyniósł, za te pieniądze aby go oddał, za ktore go wziął, jeśli będzie chciał. Iż pie-szego ludu niemało potrzeba, a szlachta są stalsi niżli plebeji, jest w tём królestwie tak ubogiej szlachty wiele, że rękoma muszą żywności nabywać, przeto IKMość łacno ich bardzo sposobnych może znaleźć do służby Rzeczypospolitej: tylko nieżałować kosztu, aby taka szlachta za słuszną nagrodą przez mężów w sprawach rycerskich biegłych w powiatach byli powinni za

małym żołdem, i żeby rusznicami i orężem opatrzeni będąc, pospołu z inszymi pieniężnymi żołnierzami do bitwy stawali i równo się potykali. Broni ku wyprawowaniu żołnierzów iż w tém królestwie niedostatek, potrzeba opatrzyć, aby kupcy przystojną ceną do królestwa przyprowadzali, żeby ludzie broni potrzebujący sprawić sobie mogli: ale bronie któreby zbywały, a przedane być nie mogły, żeby kupcy na nich nieszkodowali, Król JMość aby zapłacił.

Tego też upatrować potrzeba, aby Król jako najdoświadczeńszemu Hetmanowi wojny zlecał odprawowanie, i nad wojskiem przekładał, dawna bowiem przypowieść »Lepsze wojsko jelenie, gdy lew hetmani, anizeli lwie, gdy jeleni«. Przeto Hetman niech uważy wszystko i w myśli rozbiera, rzeczy potrzebne sposabia a tak przystojnie sprawuje, aby jego pilność, czujność i powaga była P. Bogu ku chwale, Królowi i Rzeczypospolitej ku czci i użytkowi, jemu samemu ku sławie i wiecznej pamięci.

PORZĄDKIEM SAMYM OPISANO CO HETMAN KAŻDY MA UPATROWAĆ.

Naprzód ma uważać Hetman naturę wojny, z jakimi ludźmi wieść ją ma, i badać się o sposobach jakimi nieprzyjacieli zwykł wojować, o jego sztukach wojennych, o wielkości, jakiego ludu dostatek większy jest, jeżeli pieszego, jeśli jeźdźnego, jakich używają tam broni i jakim sposobem i porządkiem szykują wojsko w ustępowaniu, jako jeżdżą i jaki porządek miewają, jako obóz toczą, i jakiego jak idą, jak stoją, porządku zażywają, działami jak obfitują i jako je stanowią i sporządzają, żywności jak sobie i koniom dostawają, w nocy jeśli czynią straż, jaką i jak daleką od siebie mieć zwykli, gdyż różny sposób każdy naród wojowania ma. Podług tego i tym kształtem, jakim porządkiem wojować, Hetman niechaj ma na myśli, po temu też z potrzebą się zgadzając wszystkie niech upatruje rzeczy, aby temu nieprzyjacieli niemógł, a swoją on czujnością mógł jemu zawadzić.

Turek chociaż obfituje wielkością narodów, wszakże gdy jakie potężne przeciwko sobie widzi wojsko, na miejscu obronném zwykł zawsze nieprzyjaciela czekać: przeto strzedz się aby nie w mieście ani w obozie z nim bitwę staczać, ale aby był z stanowiska wywabiony, albowiem wiele do zwycięstwa pomaga temu, kto na miejscu zwyczajném czeka, gdy się tak może obwarować, jakoby też w mieście był, a ten który dobywa, zwłaszcza gdy pieszy sam w obozie, bez szkody tego czynić nie może. Ponieważ tedy Turek wielkoliczne miewa wojsko i wiele narodów ma, o które mniej dba, tylko

zostawiwszy około siebie celniejszych, którym dufa, od siebie puszczać ich niezwykłą, inszych rozsyła, aby około nieprzyjaciela wszystko splądrował i żywności co najwięcej dostawał i do obozu oddawał, przeto nimby do potkania przyszło głównego Hetman ma się starać, aby ustawicznymi utarczkami nieprzyjaciela trapił, i według możliwości swęj dręczył. Gdyby wszystką siłą przyszło do potkania, niech sposobów szuka aby oboz położony swój na miejscu obronném albo ciasném, był dobywany od wojska nieprzyjacielskiego, aniżeli aby on miał obozu dostawać. Jeśli piechoty niemasz, niebezpieczno nieprzyjaciela na miejscu czekać, ale lepiej się potkać postępując, aniżeli na miejscu czekając. Hetman jako najstateczniejszy tém lepszy, pożyteczniejszy, który niżli do doświadczenia sił przyjdzie, wszystkiego doświadcza, aby sztuką albo figlem jakim nieprzyjaciela mógł urazić albo zwyciężyć.

Jeśliby nieprzyjaciel potężny, jako jest Turek, najachał królestwo, zaraz jako najbardziej trzeba się starać, aby wojsko jego głodem było trapione, a coby wojsko nasze niestrawiło, albo na żywności z sobą wziąć nie mogło, raczej spalić, niżli nieprzyjacielowi na żywność zostawić, albowiem gdzie się żywność nieprzyjacielowi dostanie, nam wielka szkoda, nieprzyjacielowi zaś wielki pożytek i uciecha się dzieje, że i głodu nie będzie cierpiał, ani spustoszenia, cieszyć się będzie mógł. Gdyby ten w ziemie nasze wszedł, a niemając równęj siły z nim się potkać i bitwy zwieść niemogłoby się, tedy zaraz kiedy nieprzyjaciel pójdzie, sposobów szukać, aby w jakich ciasnych miejscach i przeprawach natrzeć nań. Może albowiem z któregoś boku w kilku milach nasze wojsko przejść, o czém nieprzyjaciel nie wie, a gdzie przez rzekę albo jakie miejsce przechodzić przyjdzie, w miejscu skrytém czekać, a skoro nieprzyjaciel przeprować się pocnie, jako wiele chciawszy, przepuścić, zatem na drugich uderzyć, którym tamci ratunku dać nie będą mogli. Skoroby do bitwy przyszło, wszystkimi siłami potkać się z Turkiem, kulami ognistymi w nieprzyjaciela między pieszych – i splaszanie Tureckich wielbłądów pożyteczna jest – strzelać. Jeźliby dwoja nieprzyjaciół, strzeż Boże, i różne wojska w państwo wciągnęły, jako to Turcy, Tatarowie, Wołosza, różno wniść mogą, przeto zaraz niżeli się złączą, starać się, aby które wojsko z tych rozumiałby snadniej zwyciężyć, Hetman na nie natarł, i onym bitwę dał. Które jeśli pogromi, serce zwycięstwa urości naszym, a nieprzyjacielowi złężnionemu śmiałość upadnie.

Tatarowie gdy w nasze królestwo wpadają, na miejscu gdzie przechody trudne, może ich czekać, i tak się z nimi potykać, a jeśli w równinach, czego się strzedz, z nimi bitwę zwodzić przy zasadzonych wozach, zkądby w nich

z dział i rusznicy mógł szkodę czynić. Ale że zwykli położywszy oboz, który koszem zowią, rozbiegać się po wszystkich stronach naszych, przeto jeśli się bitwa, gdy w państwo wchodzą, niezdarzy, może się czekać aż się obozem położą, a drudzy jako zwykli rozbiegą się, dopiero na obóz ich uderzyć. A iż na stanowisku różnią się, dla tego kilka hufców posłać, aby na nich najachali, przykazawszy aby się niestanowili, ani nieprzyjaciela bili zrazu, ale okrzykiem przez obóz aż do końca żeby biegli, a tak przechodząc nieprzyjaciela strwożyli, a to dla tego, że by się z pierwszymi bić mieli a dalej biec zaniechali, Tatarowie dalej będący do koni i broni aby nie przyszli; ale przełknięci od następujących będą mordowani, a nasze pierwsze hufce gdy końca dobiegą, odwrót uczyniwszy, z tyłu bić mogą.

Iż też na szykowaniu wojska wiele należy, szyk wojska pożyteczny ten, aby Hetman po trzysta, po dwieście, po sto koni w hufce szykował (nie dla tego aby tym kształtem, jako starsi czynili, jeden hufiec za drugim na nieprzyjaciela puszczać miał, albowiem częstokroć takowem potykaniem za dawnych wieków zwycięstwo stracili), gdyż nic pożyteczniejszego niemasz koniami ludźmi na nieprzyjaciela uderzyć, te bowiem mniejsze hufce wzajem się ratować mogą, a gdy potrzeba, z pożytkiem to być może takie hufce łączyć, gdy to będzie zdanie Hetmańskie. Hufce stawiać pożytecznie jest, aby na rozkazanie każdy się obracać umiał, gdzie czoło aby tył stanął, a gdzie tył aby czoło stanęło, a to w jednym miejscu aby żołnierze uczynić umieli.

Miejsce też Hetman każdy jako najsposobniejsze upatrować ma ku bitwie według kształtu nieprzyjaciela, jeśli z Turkiem albo Moskwą, którzy w wiele narodów obfitują, a zwłaszcza jezdniemi. A tak Hetman niech czeka nieprzyjaciela w ciasnym miejscu, a dla siebie bezpieczeniem a nieprzyjacielowi trudnym, a jeśliby go nieprzyjaciel czekał a z miejsca się nie ruszał, niech się stara aby go wywabił ku natarciu na się. Jeśli z temi narody, o których pisałem, na przeprawie potkaćby się musiał, niech się stara, aby to w miejscu pewnym czynił. Z chrześcijańskim wojskiem, którzy dostatek mają pieszych, albo z ciężkimi jezdniemi, tedy miejsce równe obierać, a jeśli nie przyjdzie w równym polu bitwy stoczyć, tedy z między wozów, albo pod jakim mocnym zamkiem, albo miastem swym, z kądem z góry z dział szkodzić, dobrze Hetman bitwę dać może, ale w nieprzyjacielskiej ziemi strzedz się ma, aby się niepotykał pod takim miastem albo zamkiem, gdzie nietylko od nieprzyjaciół, ale i stałych miejsc szkodzonoby było. Wojsko niechaj Hetman szykuje według miejsca, albowiem inaczej w równinie, inaczej w cieśni potrzeba szykować. Więc też potrzeba mieć wzgląd na porządek nieprzyjacielski, nie tak

jako Niemcy czynią, którzy jednakim sposobem bądź przeciwko Francuzom bądź przeciwko Turkom, nic godnego nigdy niesprawili. Inakszym bowiem sposobem z ludźmi lżejszemi albo cięższemi, którzy więcej jazdy, albo pieszych mają, bitwę zwodzić. A tak Hetman według sposobności miejsca albo nieprzyjacielskiego wojska wszelkiego rozrządzić ma, aby nie było zamieszania, i żeby jedna rzecz drugiej pomagała, nie zawadzała, albowiem na każdą mocno potężną potrzeba cięższego i lżejszego żołnierza, więcej jednak lżejszego potrzeba, tak i pieszych, dział wielkich i małych do obozu i wozów. Hetman wiadomych miejsc ludzi niechaj jako najwięcej ma około siebie, z których o jutrzejszém ciągnienu niech rozumiewa, jeśli przez ciasne miejsca albo równiny, bądź góry, będzie iść. Żeby też z rozumem przechodzić przez mosty, jeziora albo jakiegokolwiek miejsca trudne, i na którym miejscu ma stanąć obozem. Dla obozu, jeżeli nieprzyjaciel poblizu, trzeba miejsce obierać albo przy górze, albo na górze jeden rząd wozów z częścią strzelby żeby mógł stać, a insze wozy z drugimi ludźmi i strzelbami w miejscu skromniejszém. Aby każdy za swym wozem rów uczynił, wszakoż bramy obozowe niech będą dostatnie, aby, gdy się zdarzy wpaść na nieprzyjaciela, bez szkody być mogło. Obwarować jednak bramy pieszemi i działami zwykłemi, jako tego bywa potrzeba. Jeśli w równinie obóz stanowić, tedy przy rzece albo przy błocie miejsce obierać, ażeby dostatek było wody, drzew, paszy dla koni i ludzi, a nieprzyjaciel żeby szkodzić poblizu obozu będąc nie mógł, a zwłaszcza w lecie, gdy z wielkiej suchości trawy schną. Jeśli w ziemi nieprzyjacielskiej Hetman wiadomych miejsc ludzi mieć nie może, niech się stara aby miał prawdziwe a nieomyłne malowania, cosmographiam, z którychby mógł poznać położenia tego tam kraju, góry, jeziora, przechody, rzeki, i miejsca bądź ciasne, bądź przestronne. Żeby miał przecie wodze dobre i biegłe; kiedy wojsko przyjdzie prowadzić przez niebezpieczne miejsca, naprzód posłać szpiegi, aby wypatrowali, jeśli niemasz blisko nieprzyjaciół, a jeśliby byli, szukać i kosztować brodów, któreby wojsko bezpiecznie przejść mogło bądź we dnie, bądź w nocy. Po szpiegach jezdnych lżejszych, potem z mniejszą strzelbą piechotę z kilką wozów do samej strzelby należących, potem zaś jezdnych, potem działa większe z wozami swemi, potem wozy i wojsko wszystkie prowadzić; gdy się wozy z miejsca ruszają, jednego dnia prawy róg niech przodkuje, drugiego lewy, a każdy z nich ma miasto znaków chorągiewkę małą, który wprzód idzie. Tak też hufce jezdnych i pieszych każdego dnia przemiany rządnie niech w przód idą, aby jeden drugiego niewyprzedzał, a o porządek się niewadził.

W ruszaniu z miejsca, miasto znaku mała w przód chorągiew wynijdzie, aby ją widząc hufce tam się obracały i na to miejsce ciągnęły.

Bęben i trąby aby ni u kogo nie brzmiały, jedno u Hetmana na ruszeniu z miejsca, dla tego aby ludzie wiedzieli, kiedy się z noclegu ruszać. Czasu potykania potrzeba żeby znak dano bądź trąbą bądź bębniem, żeby ludzie poznali, kiedy odwrócić albo od szturmie odstąpić rozkazują. Acz też potrzeba aby się Rotmistrze przelożeni do Hetmana schadzali, przeto tylko w jeden bęben wielki uderzyć, co usłyszawszy wszyscy urzędnicy wojenni i Rotmistrze aby się zeszli do Hetmana.

Trwoga też pod czas przez trąbę pożyteczna, aby ludzie przyszli i byli gotowymi a potem się nielekali z nowin, a przecie nie często czynić to, aby potem ludzie, gdyby prawda była szczerą, za żart nie rozumieli. Na trwogę gdy trąbią każdy Rotmistrz z rotą swoją na miejscu sposobnym albo placu niech stanie, tak gotowy jakoby się zaraz potykać.

Bitwa gdy się toczy, tedy częstokroć to bywa że gmin pospolity jak i masztalercze zwykli na łupy padać, a niegonią nieprzyjaciół: tedy potrzeba aby jaka rota była na zadzie zostawiona, którzyby tych łupierzów, póki bitwa trwa, powściągnęli. Co wszystkim oznajmić, aby tego nie czynili, bo na to postanowieni będą bić, a któryby uciekł, a potem poznany był, karać gardłem, albowiem w naszym narodzie bardzo tego zabiegać potrzeba. Więc i tego strzedz, aby kiedy dla nieostrożności a z łakomstwa zwycięstwo z rąk nie wypadło.

Wszystkich hufców zachować stary zwyczaj, obrać mężów w rycerskich radach biegłych, mężnych, którzy pułki powiodą i bitwę mężnie zaczną. Aby jeden hufiec na prawe skrzydło nieprzyjacielskie, drugie na lewe nieprzyjacielskie mężnie uderzył, w tyle zaś aby też dwa lub trzy były zostawione, potrzeba, coby strzelby i nieprzyjacielskiego uderzenia zawściągali i wspierali.

Hetman ma mieć i obrać kilka osób przy sobie, o których ma wszystkim Rotmistrzom powiedzieć, aby któregokolwiekby do którego posłał po co potrzebnego, aby słuchali, gdy rozkaże, gdyż nie na wszystkie miejsca biec sam i obrócić się może. Każe też za sobą nosić na kopji znak, przez który może być poznany i znaleziony od tych, którzy mają potrzebę do niego.

Hetman ma pobudzać Króla, aby wszelkimi potrzebami wojennymi opatrzył wojsko, naprzód aby żywność za wojskiem była wiedziona. Acz snadniejszym sposobem żywność w tém państwie być może, niżli w inszych krajach, gdzie wiele na żywność wydają: na to gdy Król Jego Mość siedm

albo ośm tysięcy nałoży, dość będzie, ale pieniądze znowu się wrócą do skarbu JKMości albowiem szafarz którego Król Jego Mość na przedawanie i kupowanie żywności postanowi, te zaś pieniądze zbierze, i do skarbu odda JKMości i wojsko opatrzy. Więc żeby każde miasto wypłaciło i opatrzyło takich, którzyby za wojskiem żywność wieźli, którą aby według ustawy przedawali.

Ustawa ich niech będzie sposobem zwykłym i przystojnym, aby ludzie drogością nie byli obciążeni, i wiozący nieszkodował, gdyż na obozy względ mieć potrzeba. To też opatrzeć, aby każdy sposób miał bez wydzierstwa według ustawy to, co przywiezie, przedawać, a bez szkody swojej. W Litwie i gdyby z Moskwą wojować, łącznym sposobem żywność być może, gdy Król Jego Mość przykaze dzierzawcom, aby żywność przysyłali wodą, gdzie może być, jako i wozami, gdyż poddani tameczni powinni panom swoim podwody, gdzie rozkaza. Rozkazać Starostom, aby przysyłali słoninę, sery, mąki, jagły, groch, sól, owies, miód, etc. Nadto aby Król Jego Mość opatrywał płacą osoby, bez których porządek żadną miarą w wojsku być nie może, albowiem sam Hetman Główny wszystkiemu zadosyć uczynić nie może, a tak potrzeba aby miał, któryby mu pomógł, a żaden darmo pracować nie powinien. Przeto potrzeba, aby Król Jego Mość płacę tym naznaczył, którzy się niżej namieniają.

Osoby tedy są te: naprzód Hetman Polny, który pierwszym będzie po Głównym Hetmanie, starszy nad strzelcami i kopaczami, albowiem przez tych ani wojsko dobrze przechodzić, ani szańce robione dobrze być mogą – starszy nad szańcami, który jeśli się taki sposobny i sprawny znajdzie, mogą się te urzędy jednemu samemu poruczyć, że i grabarzom rozkazować, i szańce działać, i drogi dla przechodu wojska naprawować, i miejsce dla stanowienia obozu każdego dnia na pieczy będzie miał. Starszy nad wozami, to jest Oboźny, któremu przynajmniej czterech przydać, coby sprawne rządy wodziłi, aby tak z przodku jak z tyłu wozy szły, a nie uprzedzały się.

Przełożeni dwa, którym Hetman rozkaże, żywności doglądać mają, aby według ustawy była przedawana, miara ustawiona w szynkowaniu, aby oszukiwania niebyło, i tych niekrzywdzono, co przywożą i sprzedają żywność.

Na szpiegi aby były pieniądze, których Hetman trzeba aby jak najwięcej miał, a żeby jeden o drugim niewiedział.

Starszy nad chorymi ubogimi, aby o nich pieczę miał, i opatrywał ubogich i rannych, którzy w takim przypadku radzić niemogą.

Przełożonych nad strażą dziennych i nocnych mieć sześciu. Sędziowie wojskowi, którzyby krzywdy i różnice sądzili, dopuszczając jednak apellacyi do Hetmana. Starszy jeden z trzydziestą albo czterdziestą jazdy, którzy koło obozu bezpieczeństwa po drogach mają strzedz, aby ci, co koło obozu żywność i inne rzeczy wożą do wojska, niebyli gabani, a tych, co z obozu uciekają, ułapiwszy, Hetmanowi odesłać.

Mistrza sprawiedliwości niech też Hetman ma w obozie wyżej mianowany. Na dobieranie wojska jest też pieniędzy potrzeba: albo też w ziemi nieprzyjacielskiej, jako w Moskwie zamki się biorą – co za pomocą Bożą aby często było – tedy je osadzać potrzeba. Aby pieniądze pogotowiu na przybieranie wojska były, Hetman, gdy zamki bierze, żadnych inszych nieosadza, tylko które są na otrzymanie potrzebne, albowiem jeśli miejsca niepotrzebne albo niemocne osadzi, wojsko rozerwie, i w ludziach, jeśli potracone będą, szkodę poniesie.

CO MA MIEĆ ZAWZDY HETMAN NA MYŚLI.

Naprzód aby Król czasu nietracił dla lenistwa, Hetmańskiego nakładu i kosztu długo niewiódł, a w żołnierstwie ochota czasem do bitwy niegasła; przeto żołnierz kiedy ochotniejszy, wtenczas niech się gotuje – a darmo czasu nietrawić, chybaby to dla pożytku swego, a nieprzyjacielowi tę zwłokę dla utrapienia i niedostatku, dla szkody czynił, i niech się namyśla, jakim porządkiem i sposobem ma wojnę odprawować.

Nieprzyjaciela wprzód głodem i wszelkimi sposoby niech trapi, a niżeli główną bitwę zwiedzie z nim, fortelów i wszelakich sztuk niech się strzeże, aby na nie nieprzyjaciel nienawiódł, i każdej rzeczy któraby za sobą niebezpieczeństwo miała, niech się strzeże – nieprzyjaciela na zasadzki zwieść, i aby go jakimi fortelami podejść, niech się stara. Rzeka jeśli jest między oboma wojski, tedy Hetman ma kazać szukać brodów, aby nieprzyjaciel, przebywszy rzeki, niespodzianie nieuderzył na wojsko – jeśli on tak może nieprzyjacielowi uczynić, niech się stara.

Wodzów zawsze posyłać naprzód, aby miejsce na położenie obozu upatrowali, a drudzy zaś przy Hetmanie zostaną i z wojskiem na miejsce pójda, nie tym jednak porządkiem Hetman będzie ciągnął do potrzeby, aby nieprzyjaciel jego szyku poznał, ale natenczas sprawi, gdy się potykać przyjdzie. Hetman jeśli obaczy że nieprzyjaciel go wielą rzeczy celuje, niech szczęścia upornie kusi, Rady też swoje niechaj ma skryte, aby zamysłu nieprzyjaciel

niewiedział. Hetman biegłych w sprawach Rycerskich Rad, a wszakże każdego zdania wysłuchawszy, to, co umyślił uczynić, nie wraz wszystkim oznajmi, ale zawsze swoje tajemne zamysły będzie przy sobie miał.

Hetman gdy żołnierza przyjmuje, będzie się starał aby się nierozgłosiło jako wiele przyjmuje, owszém zawsze większą liczbę udawać wojska, aby większa sława do nieprzyjaciół przechodziła.

Zbiegów wysłuchawszy, co powiadają, na miejsca ich z wojska bezpieczne odesłać, a więźniów, aby prawdę powiadali, męczyć, inaczej im wiary niedawać.

Hetman przed żołnierzami, gdy co trudnego nalega, albo bitwa być ma, twarz wesołą niech pokazuje, rzeczą niech ich pobudzi i napomni, albowiem jeśli twarz pokaże niewesołą, ulęknie się żołnierz.

Hetman niech często przegląda wojsko, aby było w konie i rynsztunek dostatnie; służyli, jako powinni?

Hetmańskie życie i obcowanie miasto zwierciadła niech będzie wszystkim, aby z niego dobrzy żołnierze brali przykład, żeby byli czujni, pilni i ostrożni, nieopili, niełupiezcy, a o co drugich karze, żeby sam tego nieczynił.

Hetman aby miał żołnierzów ćwiczonych, niech się stara, a tak w obozie jako w wojsku rozrządzi, aby karności żołnierskiej strzeżono występku, swawole, nieposłuszeństwa, zwady, aby karano: a tak niech sam rządzi, jakoby go dobrzy miłowali, a zli, żeby się go bali.

Hetman przy braniu pieniędzy jako i potem, gdzie się wszyscy żołnierze skupią, z wszystkimi artykuły popisz, co czynić i zachować powinni będą, jako się niżej objaśni.

Hetman zuchwalstwa i wszetecznic w wojsku niedopuszczać, i zakazać, a przestępnych karać będzie.

Hetman straż dzienną i nocną opatrzy, aby była na koniach tak wednie jak w nocy, a piesza straż w nocy około Króla, namiotów, prochów, dział, które w pośrodku obozu być mają, także w bramach obozowych dozór aby zawsze był. Hetman doglądać ma, aby hufiec jeden przed drugim nie chodził, tak też i wozy tylko jako będą rozrządzone, żeby szły. Rzeka jeśliby też była spławna, podle którejby wojsko mogło poblizu iść, tedy wodą niech będą wiedzione działa większe i mniejsze, żywność i insze rzeczy mogą się też włożyć, okrom prochów, które bezpieczniej lądem, aby nie zamokły. Mosty też zrobione mogą być spuszczone i spławione.

ROTMISTRZOW POWINNOŚĆ.

Tych trzeba wybierać żołnierów jak najwybitniejszych tak w armacie jako w koniach, ryszunkach wojennych. Niechaj też inakszych nie przyjmuje, jedno którzyby chcieli być posłusznymi, żeby na karanie złą sprawą niezarabiali, zasłużonego swego przez pijaństwo i kosterstwo żeby daremnie nietracili, a siebie nienędzili, a potem cudzego niewydzierali i z łupiestwa żyli, albowiem gdy prędko, coby długo trwać mogło, stracą, niepodobna żeby bez łupiestwa żyć mogli. A tak żeby skromnie miarą żyli, i jeśliby też inaczej chcieli mieć i żyć, że im to nie będzie bez karania. Rotmistrze doświadczeni, jeśli będą pilni, żołnierów swoich na oku zawsze mając i o każdego obcowaniu wiedząc, gdy zechcą, odwieść od swywoli i występków, za którymi karanie idzie, mogą.

Rotmistrze starać się będą, aby Towarzystwo ich konie swe karmili i opatrywali, żeby za niedbalstwem skarbowi daremna utrata, który je płaci, niebyła. Rotmistrze gdy żołnierza przyjmują, o broniach, z jakimi służyc mają, oznajmić powinni, aby się na takie zdobywali: inaczej jeśli przyjdą niżli rozkazano, niepospisywać ich.

Rotmistrze pod wiarą nic nie powinni taić, ale objawić Hetmanowi Głównemu, gdy czego w której niedostaje. Choć się tego łącznie dojść może, gdy ich z rejestru przejrzą, jeśli rocie wszystko z pełna mają. A lepiej Rotmistrzowi będzie, gdy to oznajmi, bo gdyby zamilczał, postrzegą, i tego samego pobłażenia dojdą.

Rotmistrzowie gdy hufcem idą, w takiej sprawie swoich niechaj mają, aby nieszli różnie, ale w ciągnienu niech każdy z nich swego miejsca pilnuje i porządku, sami zaś aby nigdzie od rot nieodjeżdżali, ani na picowanie bez wiadomości i pozwolenia Hetmańskiego niech nieposyłają.

Rotmistrzowie zgodnie między sobą żeby żyli i Towarzystwo do tego żeby wiedli, a sami przyczyny rozruchom nie dawali, owszem Towarzystwo od takich rzeczy odwodzili, a jeśliby co takowego wiedzieli albo postrzegli, aby pod wiarą Hetmanowi odnieśli. Rotmistrzowie aby jeden od drugiego nie przyjmował, póki służba trwa Towarzystwa, a to dla tego, aby żołnierze nie swawolnili z tego, a nieposłusznymi i niekarnymi nie byli, bo gdy u drugiego Rotmistrza miejsce mieć może, łącno napominaniem pierwszego wzgardzi, gdyby go z występków karać chciał. Przeto aby żaden Rotmistrz nieśmiał przyjmować Towarzysza cudzego, chyba z słusznój przyczyny, a to z pozwoleniem Hetmańskim. Trąbić ani w bębny bić niech nie dopuszczają, tylko do potrzeby, albo gdy Hetman rozkaże.

ŻOŁNIERSKIE ARTYKUŁY I POWINNOŚCI.

Żołnierz każdy aby przełożonego swego powolnie słuchał, wszyscy aby się zgadzali, koni swych doglądali, pacholiki mieli jako jezdne tak i piesze, i broni dwie: w ciągnienu ani na stanowisku okrzyków aby nieczynili. Broń Boże konia aby żaden nie przegrywał, ani póki służy niezastawiał: pod karaniem. Kościółów aby żaden nie gwałcił, ani z nich nic niebrał: pod gardłem. Białychgłów aby nigdy nie gwałcił: pod gardłem. Gdy potrzeba ukaże, komu rozkazano będzie a zwłóklby potkać się, albo niechciał, czią i gardłem karany będzie. Kto z placu w potrzebie ustąpi, gardło traci; kto bez pozwolenia z wojska wyjedzie, czią, i jeśli go dostaną, gardłem karany będzie. Ktokolwiek różnice albo zwady zacznie, gardło traci; komu na straż rozkazą a nieposłucha, albo bez rozkazania zjedzie, gardło traci; albo jeśli starszych na straży nie słucha, toż traci. Ktoby z nieprzyjacielem miał porozumienie bez wiadomości Hetmańskiej, a to będzie objawiono, gardłem będzie karany. Oboz gdy się postanowi, a zniósłby kto słowy uszczypliwemi, albo jakokolwiek zelżył, albo porwał: aby był gardłem karany. Kto broni dobędzie w obozie w zwadzie albo w poswarku, rękę traci. Pszczoły gdyby kto w swojej ziemi wylupił, gardło traci. Człowieka cudzoziemskiego, obcego, albo nieznanomego, ktoby chciał przechowywać, a Hetmanowi go niestawił, gardło traci, a to dla ustrzeżenia szpiegów.

Nalezioną rzecz, aby dłużej nocy żaden u siebie nie wazył się chować, ale to Hetmanowi ukazał, gdyż tak jako złodziej ma być karany. Obóz kiedy stanie, aby nikt nieśmiał indziej stanąć: pod gardłem. Do obozu idących z żywnościami albo z jakimikolwiek sposobnemi potrzebami jeśli by kto gwałcił albo szarpał, gardłem ma być karany. Na plądrowanie aby żaden posyłać nieśmiał. A jeśli w ziemi nieprzyjacielskiej będąc, w koło wojska aby nigdy żywności niepalił i nie psował, póki Hetman nie rozkaże: pod utraceniem głowy. W swojej ziemi żaden niech nie posyła dla żywności, ani też przez sługi zajmuje, ale niech czeka zozkazania Hetmańskiego. Hasło każdy ma wiedzieć pod karaniem (dla ustrzeżenia zdrady w wojsku), a gdyby się kto wynalazł nieznanomy coby hasła niewiedział, aby pojmany był, i do Hetmana oddany. Po wytrąbieniu hasła aby żaden nieśmiał wołać, z rusznicy strzelać: pod surowém karaniem. Także wtenczas ognie aby były zagaszone w obozie, a u kogoby był ogień przeciw zakazaniu znaleziony, aby był karany. Konia, na którego kto służy i bierze pieniądze, aby żaden nieśmiał zakładać do wozu. Psów przy wozach chować aby żaden nieśmiał, pod karaniem.

Małych, co noszą kopje, aby nie mieli, ale pachołka z bronią dobrą. Skarbowe wozy okryte skórą albo sukrem, nie słomą, dla ustrzeżenia zapła, niechaj mają. Przy wozie swoim każdy łańcuch, siekierę i motykę niechaj ma. Żołnierze aby na wiele koni nie służyli, albowiem ztąd wielka szkoda Rzeczypospolitéj, bo dobrze służyć nie mogą. Na koniach popisanych w ciągnienu aby żaden zajęcy nie gonik, ani daremnie nie biegał (dla zepsowania koni i ustrzeżenia wrzasku), w obozie aby żaden wnętrzości bydłych, albo innych rzeczy smród czyniących nie rzucał, ale aby zakopywali, albowiem z smrodu powietrze i choroby rozmaite powstają. Koń jeśli zdechnie, aby ten go z obozu wywiózł, czyj jest: ktoby inaczej uczynił, ten karan być ma.

PRZEKUPNIOW WOJSKOWYCH POWINNOŚĆ.

Przekupniowie niektórzy, co za wojskiem idą, aby nieśmieli brać żołdu, ale niech mają na swym zysku dość. Przekupniowie nie w obozie, ale za obozem aby picie szynkowali. Przekupniowie ani kupcy broni jakiegokolwiek w zastaw aby niebrali: pod gardłem. Też nie będą śmieli po hasła wytrąbieniu przedawać picia, ani dopuszczać wołania: pod srogiem karaniem. Ciż i faktorowie ich za obozem ciągnący, aby nieśmieli bliżej jedno we czterech milach żywności ściągac na przekup, gdyż z bliska obywatel każdy swoje rzeczy przywiezie do obozu na sprzedaż, a wszakże z dala może przywozić. Przekupniowie aby nieśmieli napojów i do jedzenia przedawać, tylko jak będzie postanowiono: pod srogiem karaniem. Ciż żadnego człowieka ani sługi aby nieśmieli wywozić sami ani kto inny bez pozwolenia, albo ktoby listów nie miał; a takich zbiegów, którzyby bez listów Hetmańskich zjechali z obozów, Starostowie i urzędy miejskie jako też i wojskie mają w więzieniu zatrzymać aż do informacji Króla Jego Mości. Wszakże nie tak, jako ich wiele czyniło — chociaż takich zatrzymywali, ale pobrawszy im rzeczy, bez kaźni ich wypuszczali.

Ciż niechaj sobie poczynią szeregi przed obozem, co dla tego postanowiono, aby żołnierz tak jezdny jako pieszy przekupnictwem się nie bawił. Furmani którzy strzelbę i insze rzeczy wożą, aby koni nie frymarczyli, albo najmowali, cudzych rzeczy na wozy niebrali, ale tylko to wieźli, na co ku potrzebie pospolitéj najęci są. A gdy cudzemi rzeczami wozy obładują, niech będą karani.

Niewiasty błędne, dla zgorszenia, rozruchów, zwad, wrzasków, za obozem aby się niewlokły: chyba z żoną wolno przekupniowi i inszym za obozem iść.

OBOZ JAKO TOCZYĆ.

Naprzód potrzebna jest rzecz wiedzieć liczbę wozów. Jeśli się stawi w pierwszym rzędzie 60 wozów, zaraz drugi, który go okryć ma, będzie miał 180 wozów, i właśnie dwiema częściami będzie już przewyższał pierwszy. I tak o rzędach wszelakich rozumieć, że zawsze dwiema częściami pierwszego pośledni przechodzi. Ci którzy wozy zawodzą niech doglądają, aby wóz po wozie równo szedł, a woźnice aby z kresu nie wykraczali, aby dyszle, gdy się obóz stanowi, w obóz, nie z obozu były wtrącone. W ciągnięciu ci którzy w obozie rzędy wiodą, jeden drugiego niech pilnuje, aby nieciasno nieszeroko między sobą rzędy wiedli. Aby mógł snadniej sprawić taki obóz, niech znak uczyni, gdzie brama przednia być ma, a tak z pierwszych wozów czoło i bramę sprawiwszy ma naznaczyć, jako obóz prędko sprawi, a według pierwszego rzędu, który wewnątrz ma być, drugi za wewnętrznym też zawiedzie i postawi.

PORZĄDEK POLNY WOJENNY.

Na wojnie potrzeba jedności, aby wszystko wojsko jako jeden było. Nakład wojenny przystojnie rozdzielać, strzelby według wojska sposobić. Strzelba czworaka murowa, czworaka polna, a wszakoż różne nazwiska mają: Bazyliszek, Sarfiniec, Słowik, Śpiewak, Serpentyńny średnie i wielkie, Sokoły, Moździerze wielkie średnie i mniejsze. A ta strzelba dzieli się na większą i mniejszą. Przełożony nad strzelbą niech pilnuje upatruje i bada się, jakiego ma puszkarza do służby przyjąć, gdzie pierwój i jaką sławą służył, jeśli kiedy był w polnej bitwie, albo w dobywaniu zamku, albo też w jakiej osadzie jeśli służył, mieliby też list świadczony swój wiary, któremu się przypatrzeć dobrze, zgodzili się z jego powieścią – jeśli za mistrza albo za ucznia służył? Takie badanie bardzo jest potrzebne, gdy się ich wiele za mistrzów udaje, a nieumieją nic w rzeczy, ledwo nabić i wystrzelić. W czém ostrożności wielkiej potrzeba, i ma rozkazać przełożony nad strzelbą sztukę wyprawić, a do tego umiejętnych i biegłych postanowić, którzyby pilnowali i doglądali, jeśli dobrze albo opak się sprawuje. A ci przystawowie aby dobrzy byli i umiejętni, i sam przełożony aby mógł być przytém i widzieć co umie, jeśli miernie do celu bije ten, kogo przyjmuje. Działa przedniejsze przednim mistrzom poruczać, a skoro w bęben uderzą i zabębnią, aby każdy puszkarz u swego działa z ogniem stanął w pogotowiu. Prochu od ognia bardzo strzedz. Przełożony nad strzelbą ma mieć w gototowiu co jego urzędowi należy, nadto naczynie mieć z świecami, latarniami wielkimi i małymi, lichtarze, świecz-

niki, aby, gdy potrzeba co działać w nocy, w sam czas potrzebnie i skrycie to mógł sprawić. Także wodza pewnego i wiadomego aby zawsze przy sobie miał Hetman. Działa dobrze opatrzyć, gdy się przez wodę wiozą aby im nie zaszkodziła, także i prochy. Wozowe konie do dział co miesiąc przegłądać. Furmani strzelbę wiozący aby rzeczami cudzemi nieobciążali wozów. Strzelbiane wozy w ciągnięciu aby miały pierwsze miejsce, i to tym sposobem, aby wprzód polna strzelba szła, potem większa, a we środku tej wielkiej strzelby wóz jeden prochu, z kulami i knotami, żagwiami i inszemi rzeczami potrzebnymi, a których i prędcie ku każdej potrzebie używać może: zatem z mniejszą strzelbą wóz trzeba mieć. Potem pójdzie starszyzna z naczyniem wszelkiem strzelbie służącym, potem długi wóz z miarami, drągami, motykami, kleszczami, młotkami, i co jedno do strzelby potrzebnego jest. Potem za nimi strzelba większa i naczynie które należy do strzelby, toć dopiero insze wozy.

POKAZANIE STARYCH PRAW KARANIA.

Niesławie podlega każdy, kto się kacerstwem bawi, który w obmowisku, zdradzie, daje się uznać, w złodziejstwie, ukrzywdzeniu, w gwałcie, albo jakim oszukaniu, i gdy co tym podobnego widział czyniącego albo czynił; jeśliby kto po drabinie na mury łaził, albo inszym sposobem, gardłem bywa karany.

Wszelaki występki żołnierski jest, gdy inaczej czynią, niż rozkazą. Kto się na przełożonego porwie, gardłem karać. Kto naprzód uciecze przed żołnierstwem, dla przykładu gardłem karać. Kto bojąc się nieprzyjaciela mdłość sobie pomyśli, ma być karan, który ranił Towarzysza kamieniem, z służby ma być wygnany, kto bronią, traci gardło. Przez przypadek albo pijaństwo występny gardło darować, ale w liczbie odmienić. Ktoby przełożonego mogąc niesłuchał, tego karać, ale jeśli prawdziwie niemógł, odpuścić mu. Zdrajcy i zbiegowie gardłem bywają karani. Wygnani, bo już za nieprzyjaciół a nie żołnierze mają być miani. Ktoby po żywności dalej zajechał, za odstępcę albo za nierychło przybywającego do obozu ma być miany, wszakże wzgląd mieć na czas, jako się późno wrócił, także na drogę albo żeglowanie, albo jeśli ukaże iż za złém zdrowiem, albo od zbójców zatrzymany, albo że temu podobnym przypadkiem omieszkał, a tego dowiedzie, też iż niepóźniéj, jeno jako zajechać mógł, z żywnością z miejsca się ruszył.

Zbroje kto straci, wielki występki, i równa się odstępcy. Ktoby się popisać dał będąc obwiniony w jakich zbrodniach, ma być uwolniony z służby, żołnierz pokój burzący ma być gardłem karany.

PRAWO WOJENNE.

Wojnę zaczynać, przymierze stanowić, słuchać przełożonych, za daniem znaku na nieprzyjaciela nastąpić, bitwę stoczyć, albo za znakiem zaniechać: a według prawa kto z bitwy wystąpi, bezecny jest. Taki też sposobów pieniężnych, dostojności, względ nagrody stawia. Rozdział łupów według osoby. Praw rozdział sprawiedliwy, a część Królowi.

Rządzącego wojskiem powinność jest, nie tylko stanowić, ale też przestrzegać karności występków według zwierzchności swej, skargi Towarzyskiej słuchając.

POTRZEBNA RZECZ PRZYPOMNIEĆ.

Pięć sposobów do bronienia jakiejkolwiek twierdzy: Naprzód aby była też z przyrodzenia mocna, potem aby była wszelkimi broniami opatrzona, trzecie aby dostatek był: a zawczasu aby opatrzyć, żeby póki potrzeba, żywność była. Te rzeczy potrzeba mieć: zboże, mąki, młyny ręczne i końskie, piwo, wino i ocet, mięso, słoninę, masło, sól, owies, jagły, krupy różne, kapusty, rzepy, marchwie, cebule, czosnek, śliwy, jabłka i gruszki suche, olej, oliwę, bydła żywego cokolwiek dla chorych, wodę, drwa, węgle, naczynia dostatek na zbieranie deszczowej wody, koni wozowych cztery dla wożenia pilnego i mełcia we młynie. Osada ludzi wybornych dla bronienia ognia, strzedz casus fortuitos, strzedz piorunowego ognia, niedbałego sprzątnia ognia, albo podrzucenia nieprzyjacielskiego – przeto siano i słomę zbytnią palić, a to, co potrzeba, ostrożnie chować, wieże wysokie znosić, albo połamać, jako szkodzić mogą, gdyby obalone były, by miejsc potrzebnych niezaważyły. Tramy i balki wysokie pozrzucać, aby niezaważały, gdyby z dział bito. Miejsca ku obronie pilno upatrować, jeśli więcej albo mniej ludzi potrzebują. Tramy dla budowania czasu potrzeby chować w miejscu potrzebnem, a z kąd się nacisku większego spodziewać, to też najlepiej warować. Ludzie według czasu odmieniać, do obrony i straż niepotrzebnych zawczasu odłączyć. Acz mają być przysięgłe osoby potrzebne, jako rzemieślnicy, młynarze, kowale, cieśle etc. Niewiast kilka dusz, któreby chorych pilnowały, ksiądz. Materya na poprawę naczynia czasu potrzeby, aby była gotowa, drabiny, materya na prochy – a nie w jednym miejscu chować proch. Urzędnicy i przełożeni albo ich namiestnikowie, aby każda warta znała swego starszego, starszy nad strzelbą, aby strzelba była rozrządzona, i żeby prochów lada gdzie, któredy chodzą, niekładzono, liczba kul ażeby do każdej sztuki leżała, stęple, drągi, młoty, ładunki, drewno do zapalania dział pogotowiu aby było, wszystkim rozkazać. Żeby

świece od dział nieodnoszono albo wyjmowano: pod gardłem. Puszkarze nad strzelbą starszemu zaraz mają dać znać, czego do strzelby potrzeba. Dzielne dziury bez puszkarów tak przednie jako i tylne niemają być odtykane, ale dobrze zatykane. Działa aby miały przewiska, potrzeba. Żaden aby nieśmiał ognia wnosić do cekuzu ani strzelać bez rozkazanias starszego. Radę aby mieli Przełożeni codziennie, każdy strzedz przez się będzie powinien, a którym inszem zabawieni są, mogą inszego za się wystawić. Straż na kilka części ma być dzielona, aby ludzie odmieniać się mogli. Straż ma trwać do północy: mają też ludzie wolne zawsze zostawać, którzyby warty pilnowali, ale gdy potrzeba przypadnie i sam stojąc na miejscu swém, a co na wartach stoją mają to czynić, co im rozkażą; straż niema schodzić, aż druga przyjdzie. Starszy nad strażą opowiedzieć ma, kogo ma strzedz, tenże ma postawić dwu na miejscu gdzie dobry pozór, z trębaczem albo z bębenistą, a drugich dwu na wierzchu baszty albo wieży, aby, gdy obaczą, ostrzegli. Bramy obwarować strażą, ale straż odmieniać jako i warty. Na wierzchu kto będzie siedział, chorągiewką niech stronę ukaże, z kąd większe niebezpieczeństwo obaczy. Hetman najwyższy albo sam, albo kogo zawsze na swe miejsce poszle, warty oglądać, a gdzie większy gmin ludzi, ma zawsze przebywać. Gdzie potrzeby spodziewają się, aby każdy go łącno znalazł; aby niedzwoniono, i zegar niebił. Strzedz zdrady gdy brama otworzona być ma, bramę wewnętrzną nie pierwój otwierać, aż się zawnętrzna zamknie; straż z murów ma to wszystko obejrzeć. Pan onój twierdzy jeśli przyjdzie, żadnym niema być puszczonego sposobem, aż pierwój Hetmanowi przysięże, iż zamku poddać nieobiecał. Nad strzelbą starszemu wszystkie potrzeby do rąk oddać, który potém liczbę ze wszystkiego uczynić będzie powinien, a w czas oznajmić, czego potrzeba; latarnie między inszemi szklannemi rzeczami aby były pogotowiu; jako téż świece, łój, olój: którądykolwiek jest przechód potrzebny, aby światło gorzało. Psy, które na ludzkie hucznie szczekają, dobrze mieć przy straży. Przełożonych aby było posłuszeństwo, a ich władza karać występnych o zapowiedzionych rzeczach. Gdy zamek oblężony, aby żaden nieśmiał z nieprzyjacielskimi posłańcami albo inszemi jakimikolwiek sposobami mówić bez wiadomości Starszych. Listów tak zapieczętowanych jako otwartych do kogokolwiek aby nieśmiał żaden posyłać, którychby pierwój Przełożony nieoglądał i niepozwolił posłać. Aby żaden nieśmiał wednie także i w nocy z zamku wychodzić bez woli i wiadomości Starszego. Hetman każdej nocy będzie się pytał o hasła u tego, który był w bramie Przełożonym. Nikogo jeźdnego ani pieszego wypuszczać będzie śmiał, póki by Hetman nierozkazał, gdyż się wszystko sposobnie przed bramą sprawić może. Jeśli się przytrafi, gdy kogo potrzeba była

wpuścić i wprowadzić, zatrzymać do rozprawy, a zamkowi niedać się przypatrować. Strzedz aby kto z łuku albo z kusze listów do nieprzyjaciela z murów nieprzerzucił. Do szturmowania gdy nieprzyjaciel przypuszcza, jeśli ludzi na wycieczkę wysyłać, tedy pierwój na wartach wszystko ku obronie i strzelaniu aby było gotowe, sprawić, rów gdyby nieprzyjaciel miał czém narzucać, groźbą i palami obwarować, aby tam nic wrzuczonego być nie mogło. Jeśliby przekopy przez nieprzyjaciół były narzucone, tedy więziami, które mają być przygotowane, słonią, powrozami, chróstami w smole i żywicy dobrze umoczonemi, a potem w chłodno utłuczoną siarkę, która się dobrze ich imie gdy jeszcze niezatwardziały, uwaląć i zapalić, tedy nieprzyjaciele tego ognia gwałtownego z drzewem wrzuczonego w rów niemogąc wytrzymać, muszą odstąpić. Które dla wszelakiej przygody w sklepie w jednej kupie mają być chowane. Gdyby się téż droga otworzyła, strzelbą, przeciwnie pod nieprzyjaciela podkopawszy się, ogień podłożyć. Z murów téż więzy przyprawione prochami i ogniem narzucać na nieprzyjaciela, żeby dojeły. Aby według potrzeby wszystkie się rzeczy kierowały, ściany połamać, aby z jednego do drugiego gmachu łatwiej bieżć mógł.

Zamek gdy niedobyt zostanie, chociażby trzema razami z Rusznicy dostrelony, tedy każdy zasługuje płacą na miesiąc, albowiem nagrodami ludzie nie inaczej jako ogarowie głaskaniem i karmią ochotniejsi się stają. Zasługują téż żołnierze miesiąc jeden, gdy zamku dobędą albo wstępnią wygraną bitwę, albowiem każdy robotnik według prawa Bożego godzien zapłaty swojej. Kto dostanie chorągwi, miesiąc zasługuje. Pan albo Książę tego miasta wszystkie dobra, które tam wiezione są, ma z tych co mu należą częścią trzecią skupić, oprócz tych, którzy żywot i majątności swe wspólnie na wojenne szczęście spuścili. A to z tych przyczyn Pan to uczynić może, jeśli się nieprzyjaciel pewnie dowiedział, że są z wielką majątnością ludzie zbiegli, a tego bardzo pilnował, aby téj twierdzy mógł dostać, czego by nie uczynił, gdyby się tak wielkiej majątności niespodziewał.

Może zamek uczciwie poddać, gdy niestaje żywności i potrzeb do strzelby, gdy pomoc ani odsiecz być niemoże i niespodziewa się jój. Gdy z głodu albo z powietrza ludzi niedostaje, i że twierdza zbity dłużej się trzymać niemoże, tedy zjechanie żołnierzowi uczciwe być może.

Sposób poddania: aby wszyscy służący ze wszystkimi broniami (które ze ich własne, przysięgą twierdzą), z rzeczami swemi mogli zjechać, do tego aby wszystkie działa i dobra ruchome z ich należnością nieprzepadnięcie w twierdzy zostały, aby ci którzy tam majątności swe zwieźli, jeśli mogą,

z swém wyjechali, a nieprzyjaciel na budowanie i nieruchomój majątności niechaj ma dosyć. Szkaradnych kondycyi nieprzyjmować, gdyż lepiej uczciwie umrzeć, niżeli szkaradnie żyć. Jeśliby nieprzyjaciel chciał, albo Pan jaki przełożony, bądź też jaka insza osoba temu podobna, chociażby wszystkim i ze wszystkim pozwolono odejść, niemają téj kondycyi przymować, radni zdrowie, majątności przy twierdzy i Panu swym na ostatek stawić, chybaby to z chęci swój sam Pan albo osoba dla takiej pomocy albo inszych zdrowia, a dla lepszej swobodności, sam dobrowolnie nieprzyjacielowi do strzeżenia podał. A gdzie ani sam Pan ani ci, którzyby tam się uciekli, swych rzeczy otrzymać niemogli, tylko służyłym pozwolono, tedy daleko lepiej aby bez wszech rzeczy na słuszny czas nakszałt więźniów, białemi się kijami podpierając według zwyczaju żołnierskiego, zostali – nie tak wielka zelżywość będzie. Jest też w inszej ostatniej potrzebie niezdrożny sposób ku zjechaniu: jeśliby pierwsze kondycye od nieprzyjaciela przyjęte niebyły, tedy kosztu wojennego i wszelakiego szczęścia kusić. Jeśli uczciwie i sposobnie zjeżdżać, tedy wszystkie rzeczy kosztowne, złoto, srebro, pieniądze, klejnoty z sobą wziąć, jednak tak, żeby czasu potrzeby niezawadzały, bić, potykać się z nieprzyjacielem, a wszystkie rzeczy tak Pańskie jako i innych, którzy do twierdzy uciekli, Panu do rąk oddać pod gardłem uczciwém.

Strzelbę popsować czasu wyjazdu, prochy też przygotować i podłożyć, aby przy odejściu za dogorzeniem knotu mogły się zapalić.

Majątności insze, które się z sobą niemogły zająć, sianem, słomą, prochem podprawić, a knoty podłożyć, aby po wyjściu mogły zgoreć, albo w jakie miejsce skryte zachować, gdzieby nieprzyjaciel nieznalazł. A gdyby się wychodziło, tedy cicho i tajemnie, zostawiwszy świece, aby ogień widział nieprzyjaciel, a jakim mniemaniem niedoszedł wyjścia żołnierzów z zamku. Hasło sobie dać, aby napadłszy na nieprzyjaciela poznawać się mogli. Hufcem wprzód mają iść, posławszy przodem takich ze znakami, którzy drogi dobrze wiadomi, i będą się strzedz, aby nietrąbili. Chybaby postrzegł nieprzyjaciel, albo żeby nań napadł, tedy uczyniwszy okrzyk uderzyć się z nim, a wszakoż gdyby nieprzyjaciel w warowne miejsce wstąpił, gonić ani dobywać niepotrzeba ani bezpiecznie, ale się znowu zebrawszy cicho jak najprościej pospieszać. Jeśliby w nocy na jakie miejsce bezpieczne uszli, a obaczyliby że drudzy pozostali albo zbłądzili, tedy zlekka kazać w bęben uderzyć, aby na ten głos i drudzy się ściągali.

Porządku we wszystkich rzeczach strzedz a zwłaszcza w wojennych potrzeba, albowiem jeśli sprawy wojenne będą oporządzone, często się tak

stanie, jakobyś niechciał. Co się przydało na wielu miejscach. Widząc gdy nieprzyjaciel często tak przechodzi, jako się ty niespodziewał, najpotrzebniejsza tedy aby się Panowie ludźmi rycerskimi opatrywali, albowiem i rynek nauczy targować, a niebezpieczeństwo wojować, a potrzeba wynajdować jako uchodzić niebezpieczeństwa. Porządek albowiem we wszystkim najlepszy, za złym rządem najlepsze się rzeczy opuszczają i giną we wszystkim zgromadzeniu, a najwięcej na wojnie.

Naprzód potrzeba zachowywać karność, a jednak wszystkim, a gdzie jednym łaska dla swego pożytku oczy ludzkie zaślepiwszy pokazana bywa, tam żaden porządek ani panowanie zatrzymane być nie może. To też potrzebna rzecz wyrazić: jeśli miasto będzie wzięte, albo bitwa wygrana, tedy zaraz Królowi albo Książęciu przedni z więźniów i chorągwie nieprzyjacielskie na znak zwycięstwa i sławy, Hetmanowi téż działa większe, Przełożonemu nad strzelbą większa ręczna strzelba i naczynie wzięte z prochami, a żołnierze zasługują jeden miesiąc płacy. Więźniom wiary dotrzymać, a jeśli niedotrzymano, od obowiązku sami wolni. Więźniowie według sposobu chrześcijańskiego drożej niemają być szacowani, gdy sobie wolność kupują, jedno na trzecią część majątności swojej, albowiem jeśli mają na 500 majątności, nieszacować go tylko na 100. Starszego jest powinność nad szanćami, aby oblężenia zamku wcześniej upatrował, z Hetmanem się naradził, jakoby strzelbie droga co najsposobniejsza była, jeśli w nocy, albo wednie: jeźeliby też dół albo wody przeszkadzały, drzewo rąbać, mosty i drogi naprawiać: kosze gdy robią, być przytém, aby je dobrze robiono: szanćce robić, rowy przy nich dla natarcia nieprzyjacielskiego, a gdy po wystrzeleniu nazad kule kto przyniesie, od wielkich dwa grosze, od średniej grosz, od mniejszej pół grosza dawać.



1000174246